Nr. 261 Kraków, piątek 10 listopada 1911. Rocznik XX.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 396).

Prenumerata miesięczna: z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h, zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 ct. ameryk.

Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru 8 h.

Adres na telegramy: Naprzód Kraków. Konto czekowe Nr. 34.095.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Dział inseratowy: Kraków, ul. Marka 21. (Telef. Nr. 1354). Konto czekowe Nr. 910.

Ceny ogłoszeń od miejsca wiersza (petitem) za pierwszy raz 20 hal., za każdy następny po 15 hal. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h., następny po 15 h. Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz. Głosy publiczne po kor. 2·— od wiersza. Załączniki (prospekty i t. d.) przyjmuje się za cenę 2 kor. za 100 egzempl. dla zamiejscowych, zaś po 1 kor. dla miejscowych prenumeratorów.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

Obywatele! Towarzysze! Towarzyszki!

W niedzielę 12 listopada 1911 r. o godzinie 10 rano

odbędzie się

w budynku cyrku na Błoniach

ZGROMADZENIE LUDOWE

z porządkiem dziennym:

Parlament wobec drożyzny.

Referenci posłowie: **Daszyński i dr Marek.**

Towarzysze! Towarzyszki! Omawiane będą sprawy bardzo ważne, jawcie się przeto jak najliczniej!

Krakowski komitet P. P. S. D.

Zwycięstwo opozycyi węgierskiej.

Przez 4 miesiące prowadziła opozycya w sejmie węgierskim walkę zapomocą obstrukcyi technicznej przeciw przedłożeniom wojskowym, które pod pozorem zaprowadzenia dwuletniej służby wojskowej nakładają na ludność obydwu połów monarchii nowe ogromne ciężary. Opozycya prowadzoną była z różnych punktów widzenia: partya Justha żądała, aby przed ustawami wojskowemi załatwiono reformę wyborczą; partya Kossutha żądała, aby przed załatwieniem ustaw wojskowych korona spełniła żądania narodowe co do języka pułkowego i chorągwi, ujęte w tak zwanym „programie dziewięciu“; niezawiśli liberali pod wodzą hr. Andrassy'ego i klerykalna partya ludowa żądali, aby pierwej przeprowadzono reorganizacyę honwedów. Wobec tych żądań rząd i popierająca go większość, szczególnie skrzydło nieprzejednanych pod komendą hr. Stefana Tiszy, obstawały bezwzględnie przy przeprowadzeniu zamiarów większości, powołując się na swe „zwycięstwo“ przy wyborach i na usposobienie kraju, które rzekomo oświadczyło się przeciw opozycyi.

Justhowcy przy słabem i nieszczerem poparciu Kossuthowców z opozycyi przeszli do obstrukcyi technicznej, wypełniając posiedzenia głosowaniami imiennemi i obradami tajnemi, a większość i rząd nie miały odwagi do złamania obstrukcyi gwałtem, pamiętając, jak smutno próba taka zakończyła się w r. 1905 dla Tiszy i ówczesnej partyi liberalnej. W ostatnich tygodniach rozpoczął prezydent sejmu B e r z e v i c z y rokowania między opozycyą a większością; opozycya żądała cofnięcia z porządku dziennego ustaw wojskowych, w zamian za co obowiązywała się przepuścić budżet. Pod naporem Tiszy większość propozycyę tę odrzuciła; Berzeviczy zrezygnował z prezydentury, a większość była zdecydowaną wybrać Tiszę, który zapomocą odpowiedniego, tj. bezprawnego stosowania regulaminu, miał złamać obstrukcyę.

Tymczasem w ostatniej chwili nastąpiła gruntowna zmiana sytuacyi, zmiana oznaczająca zupełne zwycięstwo opozycyi. Na wtorkowem posiedzeniu sejmu wiceprezydent N a v a y podał do wiadomości rezygnacyę Berzeviczy'ego i zaproponował wybór deputacyi, która miałaby go prosić o cofnięcie rezygnacyi. Wniosek ten, za którym oświadczył się też rząd, przyjęto, a w ciągu nocy przyszło między większością a opozycyą do ugody, mocą której na pierwszym punkcie porządku dziennego postawiono — w myśl życzeń opozycyi — b u d ż e t, zaś dla u s t a w w o j s k o w y c h zarezerwowano tylko dwa posiedzenia na tydzień, przyczem opozycya wcale nie zobowiązała się zaprzestać obstrukcyi technicznej.

To ustępstwo rządu oznacza wielki sukces dla opozycyi, która — w stosunkach węgierskich nie pierwszy raz — dowiodła, że choćby najsilniejsza większość nie jest w stanie złamać opozycyi stawiającej żądania zgodne z opinią kraju. Juliusz J u s t h, żądając pierwszeństwa dla reformy wyborczej, działał w myśl żądań całego kraju, który trzyma się przyrzeczenia rządu Fejervary-Kristoffy z września 1905 i paktu zawartego między koalicyą a koroną w r. 1906. Khuen-Hedervary, jako mąż zaufania rządzącej oligarchii szlachecko-adwokackiej, nie spieszy się z przeprowadzeniem reformy wyborczej, która — jakkolwiek wypadnie — musi wzmocnić żywioły demokratyczne oraz narodowościom niewęgierskim nadać większy wpływ. A w tem wrogiem dla reformy usposobieniu wzmacnia go T i s z a, który jako przedstawiciel rządzącego i wyzyskującego kraj stronnictwa boi się utraty swego wpływu i korzyści z władzy płynących.

Zgoda na Węgrzech nie pozostanie też bez wpływu na Austryę. Dotąd ustawy wojskowe nie były pilne, gdyż niewiadomo było, kiedy na Węgrzech dojdą do skutku. Obecnie zbliża się możliwość uchwalenia ich w ciągu wiosny 1912 r., a rząd austryacki będzie robił starania, aby i w naszym parlamencie postawić je na porządku dziennym jako jednę z „konieczności państwowych“. Doprowadzi to niewątpliwie do nowych przesileń i do nowych walk, gdyż ustawy wojskowe w obecnej swej formie są nowym ciężarem bez odpowiedniej rekompensaty.

Listy z parlamentu.

Wiedeń, 8 listopada.

Socyalni demokraci u prezydenta ministrów.

Dzisiaj o godzinie 12 w południe na zaproszenie prezydenta ministrów hr. S t ü r g k h a zjawili się u niego posłowie tow. D a s z y ń s k i i dr D i a m a n d imieniem klubu polskich posłów socyalno-demokratycznych.

Prezydent ministrów zapewniał na wstępie, że nie jest wrogiem powszechnego głosowania i że stoi na stanowisku utrzymania powagi parlamentu, oraz wzmocnienia jego sił. Tow. D a s z y ń s k i i dr D i a m a n d wyłuszczyli hr. S t ü r g k h o w i stanowisko klubu naszego wobec rządu i gabinetu, który mianowany został bez udziału parlamentu i o którym chodzą wieści, jakoby przygotowywał się do użycia § 14. Obudziło to najwyższą nieufność klubu, który mowcy reprezentują. Klub wyczekiwać będzie, jakie stanowisko zajmie rząd w sprawie drożyzny, w sprawie służby państwowej a przedewszystkiem w sprawie ubezpieczenia społecznego. Z największym też naciskiem podnieśli posłowie nasi sprawę parlamentarnego traktowania budowy dróg wodnych, oraz reformy wyborczej do sejmów, galicyjskiego i śląskiego.

W odpowiedzi swej zaznaczył prezydent ministrów, że wieści o tem, jakoby rząd przygotowywał się do rządzenia przy pomocy § 14, są bezpodstawne, że jednak parlament powszechnego głosowania nie usunął jeszcze § 14 z konstytucyi austryackiej, że przeto paragraf ten pozostaje nadal w mocy dla wyjątkowych wypadków. W sprawie kanałowej oświadczył hr. S t ü r g k h, że w najkrótszym czasie parlament będzie miał sposobność o niej zadecydować. Co do reformy wyborczej do sejmu oświadczył, iż jest jej zwolennikiem, jednak na podstawie węższej, aniżeli prawo wyborcze do parlamentu.

Rozprawy te odbywały się w obecności zaproszonych równocześnie przez prezydenta ministrów reprezentantów czesko-słowiańskiej socyalnej demokracyi.

Wieczorem po posiedzeniu Izby odbyło się posiedzenie klubu polskich posłów socyalno-demokratycznych, na którem uchwalono jednogłośnie:

„Klub przyjmuje do wiadomości sprawozdanie tow. Daszyńskiego i dra Diamanda o przyjęciu u prezydenta ministrów i konstatuje, że niema powodu do zmienienia swojego krytycznego i opozycyjnego stanowiska wobec rządu“.

Rozważając istniejące obecnie stosunki międzypartyjne, uchwalił dalej klub, aby we wszystkich sprawach, mających charakter narodowy, postępować tylko w porozumieniu z interesowanemi stronnictwami socyalistycznemi.

Z działalności naszych posłów.

Donosiliśmy niedawno o krokach, przedsięwziętych przez naszych posłów w sprawie grożącej krajowym konsumentom drożyzny, względnie zupełnego braku ziemniaków, wywożonych masowo za granicę, zwłaszcza do Prus przy pomocy zniżek taryfowych. Otóż zabiegi te odniosły ten skutek, iż ministerstwo kolei rozporządziło, iż przyznane zniżki taryfy przewozowej odnoszą się co do ziemniaków jedynie do konsumcyi krajowej, natomiast nie mogą być stosowane przy eksporcie kartofli za granicę. Obostrzenie to będzie stosowane nawet wtedy, gdyby usiłowano obejść je przez przeładowywanie transportu na granicy lub na jakiejkolwiek stacyi po drodze.

W podkomitecie drożyźnianym dla budowli publicznych itp. uchwalono wniosek posła Szpaczka, wzywający rząd, aby przystąpił natychmiast do wykonania siłami krajowemi robót regulacyjnych około rzek i potoków, oraz melioracyi gruntów. Wniosek ten obejmował pierwotnie tylko Czechy, lecz na żądanie tow. dra M a r k a rozszerzono go także na Galicyę i Śląsk. Dalej uchwalono wezwać rząd do zniżenia taryfy przewozowej na kolejach dla cegieł, sprowadzanych przez Towarzystwo budowlane publicznej użyteczności, mimo, że przeciwko temu wnioskowi oświadczyło się ministerstwo kolei żelaznych. Wkońcu uchwalono bardzo ważny wniosek, wzywający rząd, aby w myśl ustawy przemysłowej wyznaczył ceny maksymalne dla środków żywności.

Koło polskie przeciwko urzędnikom.

W komisyi dla spraw urzędników państwowych wystąpił radca szkolny dr G e r m a n imieniem Koła polskiego bardzo stanowczo przeciwko urzędnikom wogóle, a przeciwko żądaniom kolejarzy w szczególności. Stanąwszy wyraźnie na stanowisku rządu, podnosił z naciskiem brak pokrycia na nie, oświadczając, że nie można mówić zawsze tylko o potrzebach kolejarzy, tembardziej, że kolejarze podnoszą co raz to nowe żądania, których granicy nikt nie jest w stanie przewidzieć. Zaproponował więc wybór generalnego referenta dla spraw wszystkich urzędników. Propozycya ta ma na celu odroczenie sprawy kolejarzy „ad calendas graecas“, albowiem poszczególne subkomitety nie ukończyły jeszcze swoich prac i zebranie od nich materyału musiałoby sprawę przewlec na czas nieograniczony.

Następnie podniósł znowu kwestyę budowy

WSPOMNIENIA A. PIETROWA.

Historya wybuchu

przy ul. Astrachańskiej.

18)

A po śmierci pozostałaby po tobie rozpacz istnienia twego, nie umarłaby, lecz pozostałaby rozlana w otoczeniu, pozostałaby nawet po twojej śmierci. Śmierć nie naprawiłaby niczego. I życie i śmierć odwróciły się od ciebie! Rozpacz, sama ogromna rozpacz istnienia, właśnie nie życia, lecz tylko istnienia, gdyż życia już nie masz dla ciebie, jesteś już nieżywy, już nieżywy — chociaż nie martwy. W t o b i e z m a r ł j u ż t w ó j ś w i a t i ś w i a t d l a c i e b i e u m a r ł.

Byłem bardzo bliski możliwości pozostania w tej sytuacyi.

Lecz towarzysze zrozumieli mię, przeniknęli poważnie i objektywnie w istotę sprawy, poznali moją duszę i jestem im głęboko, głęboko wdzięcznym za to. Jest mi teraz otwartą droga nietylko ku śmierci, lecz także ku życiu, temu życiu, którem żyłem przed tą historyą, ku życiu, pełnemu głębokiej treści, natchnionemu wielką ideą, pełnemu, treściwemu, prowadzącemu ku wysokiemu, światłemu celowi. Ku życiu, wymagającemu użycia całej energii, wszystkich zdolności umysłu i duszy, ku życiu wymagającemu stałego naprężenia wszystkich sił i stałego ryzyka, ku życiu pełnemu, pięknemu, treściwemu, ku życiu ludzi silnych!

Wezmę sobie to prawo, prawo do tego życia, wyrwę to prawo z rąk śmierci i udowodnię, że jestem godzien tego prawa. Otwartą mi jest droga do tego życia, lecz na drodze tej muszę p r z e z w y c i ę ż y ć j e s z c z e c o ś, powinienem jednym stanowczym i śmiałym ciosem zwalić tego, kto stanął mi na drodze, i wreszcie... spotkać się ze śmiercią sam na sam i wyrwać z jej ramion prawo do życia.

A wówczas, wówczas, towarzysze, znowu będę wasz, wówczas znowu będziecie mogli nazwać mię „swoim“. Gdy śmierć zatrzyma mię w swych objęciach, będziecie mogli powiedzieć, iż jestem godny tego, byście nazywali mię swoim „towarzyszem“ — „swoim“.

Wtedy będę żył nawet po śmierci, dziś zaś jestem martwy, będąc żywym.

O nie, nie martwy, to nie jest to! Gdyby towarzysze, gdyby świat cały odwrócił się odemnie, potrafiłbym dowieść, zmusiłbym, by zrozumiano, uwierzono, uznano mię, zmusiłbym do zobaczenia mię takim, jakim jestem!

Zdobyłbym sobie prawo do śmierci, a następnie odemnie by to już zależało, co mam wziąć od śmierci, odemnieby zależało wziąć prawo do życia. Przecie takie spotkanie — szczęśliwe wydarzenie, udział niewielu, i zależy w zupełności od samego człowieka: upaść przed nią i skłonić się, czy też, śmiało odbiwszy cios, odrzucić ją na stronę jak najdalej, do innego spotkania. Ja zaś nie mogę skłonić się przed śmiercią, gdyż życie świeci mi jasno, uśmiecha się swoją najpiękniejszą stroną, woła i wabi...

. . . .

* * *

Dalszy bieg tragicznych losów A. Pietrowa podajemy według Nr. 25 organu socyalistów-rewolucyonistów „Sztandar Pracy“.

A. Pietrow w rozmowie z działaczami partyjnymi w Paryżu, jak widzimy, zrozumiał całą szkodliwość, całą niedopuszczalność obranej drogi, zrozumiał po tem wszystkiem, że dalej pracować w partyi nie może.

Prosi tylko o jedno: aby uwierzono w jego szczerość i pozwolono mu, dano możność odkupienia swej winy, udowodnienia czystości swych zamiarów — zabicia generała Gerasimowa.

Przedstawiciele partyi stanęli przed trudnym dylematem.

Z jednej strony Pietrow popełnił „czyn, sprzeczny z tradycyami rewolucyjnemi, niedopuszczalny dla rewolucyonisty i poważnie szkodzący sprawie rewolucyjnej“. Taki postępek jest zakazany przez uchwały partyjne i powinien w konsekwencyi pociągnąć za sobą wykluczenie z partyi i opublikowanie nazwiska tego, kto ten postępek popełnił.

Z drugiej jednak strony przed nimi był człowiek, którego działalność poprzednia była im znaną z najlepszej strony, którego opowiadaniom nie mieli podstawy nie wierzyć, którego opowiadaniom wierzą jego najbliżsi towarzysze. Ogłoszenie jego nazwiska byłoby identycznem z uniemożliwieniem mu odkupić czemkolwiek czyny popełnione. Na to znowu przedstawiciele partyi zgodzić się nie mogli, i wobec tego, z całą stanowczością zaznaczywszy niedopuszczalność kroków tego rodzaju, zezwolili na to, o co Pietrow prosił, zezwolili na „unieszkodliwienie konsekwencyi tego czynu drogą usunięcia jednego z kierowników szpiegostwa w Rosyi“.

Dla dokonania aktu Pietrowowi obiecano pomoc w postaci niezbędnych środków technicznych, t. zn. dynamitu i t. p.

Bezpośrednio do Rosyi Pietrow jechać nie mógł, chociaż sam bardzo tego chciał.

Lecz, po pierwsze, po wszystkiem, co przeżył, był okropnie zdenerwowany i przygnębiony, musiał więc się poprawić, a po drugie musiał zachować „decorum“, by nie ściągnąć na siebie podejrzeń z „tamtej“ strony takim szybkim powrotem.

Izolują więc go od wszystkich i wszystkiego, coby mogło naprowadzić na jakikolwiek ślad praktycznej roboty w Rosyi, gdyż mogli go śledzić i w ten sposób — niezależnie od jego woli — wyśledzić innych.

Zarazem jednak widują się z nim przedstawiciele partyi, od których — według przypuszczeń policyi — może dowiadywać się wielu ciekawych rzeczy. Pisze do Gerasimowa i „Wiaczesława Michajłowicza“ listy pod dyktandem partyi, gdzie komunikuje przeróżne „ważne“ wiadomości o interesujących (dla Gerasimowa) osobach i planach. Pisze mu, że sprawa przenikania w „centrum“ posuwa się naprzód i t. p. Gerasimow i „Wiaczesław Michajłowicz“ ze swej strony zasyłają mu przyjacielskie pozdrowienia, aprobaty, rady i zachęty.

(Dok. nast).

domów dla kolejarzy oraz zakładania dla nich magazynów spożywczych. Co do kwestyi budowy pomieszkań dla służby i urzędników kolejowych, to przypominamy, że takie domy mieszkalne buduje już na własny rachunek fundusz pensyjny i prowizyjny, i że w tym kierunku żadna pomoc ani łaska rządu nie jest potrzebna.

Inny znów socyalny polityk z Koła polskiego, poseł Angermann, zaproponował z całą powagą, aby celem złagodzenia klęski głodowej rząd hodował na gruntach kolejowych — notabene najczęściej bagnistych lub kamienistych nieużytkach — sady ogrodowe. Nie ulega wątpliwości, że pomnożenie ilości owoców jest ze stanowiska hygieny i podniesienia stopy życiowej ludności w kraju rzeczą ważną, lecz — zanim sady takie zaczną owocować, a wiejska młodzież nauczy się je szanować, tymczasem wszyscy pomrzemy z głodu.

Trzeci wkońcu reprezentant Koła polskiego, poseł Matakiewicz, wygłosił długą i tak, grzecznie mówiąc, nie należącą do rzeczy mewę, że mu przewodniczący kilkakrotnie musiał przerywać, aż w końcu, gdy zaczął opowiadać sprawę jakiegoś budnika z Woli Rzędzińskiej koło Tarnowa, został zakrzyczany i musiał skończyć.

W ten sposób spłaca Koło polskie dług wdzięczności za mandaty, zaciągnięty wobec urzędników.

Koniec afery marokkańskiej.

Groźny do niedawna konflikt marokkański między Francyą a Niemcami został szczęśliwie rozwiązany w drodze pokojowej, dyplomatycznej.

Część prasy niemieckiej, przedewszystkiem zaś naturalnie prasa socyalistyczna, przyjęła ten rezultat z zadowoleniem. Nawet konserwatywno klerykalna „Kreuzzeitung" ustami prof. Schiemanna z zadowoleniem stwierdza, że daleko lepiej tak w drodze pokojowej, po filistersku, zdobyć dla Niemiec spory szmat ziemi, niż wysyłać korpusy wojska do południowego Marokka i rozpoczynać wojnę z Francyą i Anglią.

Organa jednak szowinistycznego kapitalizmu, imperyalistyczne, krzyczą, że są to „wywody naiwne i głupie"; że „p. Schiemann jest z pochodzenia Rosyaninem"; że z „rozmysłem obraża uczucia narodowe, godzi w patryotyczną dumę każdego Niemca". „Post" nazywa otrzymane przez Niemców odszkodowanie „obrzydliwym napiwkiem". — „Lpzg. Neueste Nachrichten" z zazdrością mówią o zdobyczach Francuzów w Marokko: 800.000 kilometrów kwadratowych ziemi, która w najwyższym stopniu nadaje się do uprawy, 10 milionów mężnych Arabów, Berberów, Maurów, którzy teraz stali się faktycznie obywatelami Francyi!

Głośno żali się chór niemieckich szowinistów na umowę marokkańską i kierowników polityki zewnętrznej. „Jaki nasz zysk? — zapytują siebie. — Otwarto nam drzwi w Marokku i zaofiarowano kawałek Konga. Lecz otwarte drzwi z łoskotem się zamkną przy pierwszym lepszym przeciągu politycznym, a w Kongo smutne drzewa zaszeleszczą przy byszom pieśń pogrzebową"...

Ile w tem prawdy? Jaki jest bilans umowy?

Umowa rozpada się na dwie części — dotyczącą Marokka i dotyczącą Konga.

W pierwszej Francya otrzymuje faktyczny protektorat nad Marokkiem. Niemcy potwierdzili starą zasadę, że nie są politycznie zainteresowani w Marokku, oddając Francyi prawo przeprowadzenia wszelkich reform i porządków. Przytem Francya w razie potrzeby ma prawo przeprowadzenia także okupacyi wojskowej, a sułtan marokkański ma prawo oddać francuskim poselstwom i konsulatom reprezentacyę Marokka w innych państwach; tak samo przy wszelkich sprawach, porozumieniach i pertraktacyach sułtan może działać przez pośredników francuskich.

Ze swej strony Francya obowiązuje się przeprowadzić w Marokku zasadę otwartych drzwi i zupełnego gospodarczego równouprawnienia wszystkich państw. W ten sposób niewolno Niemców postawić w gorsze warunki, niż Francuzów, wobec polityki celnej, podatkowej, transportowej, handlowej, kolejowej i t. d. Żadnych specyalnych wyjątków na niekorzyść Niemców być nie powinno. Francya też ma dbać o interesa przemysłu (niemieckiego) w Marokku: nie może nakładać ceł wywozowych na eksportowane żelazo, ma być przestrzegana ścisła równość przy nakładaniu poborów na kopalnie i huty wszelkiego rodzaju, dla robót publicznych ma być rozpisywany konkurs, wszystkim przedsiębiorstwom pozwala się budować własne koleje podjazdowe i t. d. Słowem, zasada otwartych drzwi i równouprawnienia.

Co zaś do Konga, Francya odstępuje, jak głosi komunikat oficyalny, Niemcom terytorya swoje wzdłuż granicy niemieckiego Kamerunu (w Afryce), a poza tem dwa pasy ziemi aż do brzegów rzek Konga i Ubangi, udostępniające Niemcom dojście do tych ważnych rzek. Na tych brzegach Niemcy otrzymują grunta szerokością od 6 do 12 kilometrów, które umożliwią wszelkie przedsięwzięcia niezbędne dla regulacyi. Ze swej strony Niemcy odstępują Francyi niewielki trójkąt między Lugone i Chari, aż do ich połączenia się na południe od jeziora Czad.

Kto otrzymał większe korzyści? Kto z obu państw potrafił zwycięsko wyjść z trudnego turnieju dyplomatycznego?

Znany niemiecki pisarz kolonialny Ernest Jaeckh twierdzi w czasopiśmie „Hilfe", że co do Marokka korzyści niemieckie są bardzo znaczne. Niemcy mają rzeczywistą wolność handlu i kupna ziemi, prawo zdobywania sobie kopalń, wywozu nieoclonego kruszcu, budowy kolei, portów, kontrolę polityki kolejowej, określony procentowy udział w budowach publicznych (kolejach, mostach) itp. I sławetni bracia Mannesmanowie, którzy niemałą rolę odegrali w konflikcie marokkańskim, gdy przez niemiecki rząd jeszcze w lecie zostali poinformowani o podstawach przygotowującej się umowy, natychmiast udali się na południe Marokka i tam przeprowadzili takie obszerne zakupy, że mogli telegrafować rządowi, iż gospodarcze interesy Niemiec są całkowicie zabezpieczone; w Mogadzarze już budują niemiecką szkołę. A że na miejsce anarchii marokkańskich urzędów wystąpi biurokracya francuska, to może tylko na dobre wyjść przemysłowi niemieckiemu.

Co do Konga, powiada Jaeckh, że nabyte dwa pasy ziemi przedłużają niemiecki Kamerun przez francuskie Kongo aż do granicy Konga belgijskiego, wobec czego między przedłużonym w ten sposób Kamerunem na Zachodzie, a niemiecką Afryką wschodnią nie znajduje się już kolonialne wrogie wielkie mocarstwo, jak Francya, lecz neutralne między-państwo Belgia, t. zn. ziemia, w której dziś już spotykamy liczne inwestycye niemieckiego kapitału.

Co do tych słów Jaeckha musimy zauważyć, że odstąpione części francuskiego Konga są już obrabowane przez francuskich kapitalistów (kauczuk), są pokryte lasem dziewiczym i bagnem, są siedzibą żółtej febry i „śpiączki", są słabo zaludnione i będą wymagały wielkiej pracy i wielkich kosztów; rząd bowiem francuski wydawał rocznie 20 do 30 milionów franków.

W każdym razie szowiniści niemieccy nie mają, jak widzimy, prawa do skarg. Przemysł, handel, kapitalizm niemiecki zdobyły sobie nowe punkta oparcia i wyssą z tych krajów wszystko, co będą mogły. Koszta zaś, jak wiadomo, tej ryzykownej i awanturniczej polityki pokrywać będzie naturalnie opodatkowany niemiecki lud pracujący, robotnik... Polityka kolonialna, a interesy robotników są, jak zawsze, w sprzeczności ze sobą.

Możemy jednak cieszyć się, że przynajmniej nie doszło do rozlewu krwi, że obok podatku pieniężnego lud pracujący nie będzie spłacał podatku krwi. Jak wiedzą już nasi czytelnicy, główna w tem zasługa naszego Biura Międzynarodowego, organizacyj socyalistycznych.

Międzynarodówka socyalistyczna a pokój światowy.

Z polecenia socyalistycznego Biura Międzynarodowego odbył się cały szereg zgromadzeń w różnych krajach z protestem przeciw rabunkowej ekspedycyi włoskiej do Tripolisu i polityce zaborczej wogóle. Przemawiali mówcy miejscowi i członkowie Biura. Większość zgromadzeń przypadła na niedzielę 5 b. m.

W Niemczech odbyły się większe zgromadzenia w Hamburgu, Altonie, Szczecinie, Frankfurcie nad Menem, Stutgarcie itd. Mówcy wyrażali swe sympatye protestującym robotnikom włoskim, piętnowali morderstwa, popełniane przez Włochów na jeńcach arabskich, i gorąco protestowali przeciw wojnie i kolonialnej polityce kapitalistycznej.

Bułgarscy towarzysze urządzili również wielką demonstracyę w Zofii.

Francuscy socyaliści odbyli w Paryżu imponujące zgromadzenie pod przewodnictwem tow. Vanderveldego. Przemawiali: tenże tow. Vandervelde, dalej Sembat, który wskazał, jako na korzystną konsekwencyę umowy marokkańskiej, na niezbędność zbliżenia francusko-niemieckiego, następnie De Pressensé i Jaurès, który napiętnował międzynarodową, a specyalnie hiszpańską reakcyę. Ciekawe, że tow. Vandervelde w swojem przemówieniu ostro się zwrócił przeciw „ślepemu ministeryalizmowi towarzyszów włoskich".

W Belgii urządzili towarzysze tamtejsi wielkie zebranie w „Maison du Peuple". Otworzył zebranie sekretarz Biura tow. Huysmans, który wskazał, iż jednocześnie prawie protestują towarzysze w Salonice, Atenach i kilkudziesięciu innych miejscach. Przemawiali tow. Vaillant z Francyi i tow. Furnemont imieniem Biura. Przemawiał także reprezentant socyalistów tureckich tow. Nahum z Saloniki, którego zebrani robotnicy belgijscy witali owacyjnie. Podziękował w imieniu tureckiej socyalnej demokracyi Międzynarodówce socyalistycznej za akcyę pokojową. Rezolucyę uchwalono jednogłośnie.

W Holandyi odbyło się olbrzymie zgromadzenie w Amsterdamie, na którem przemawiali tow. Troelstra i Anseele (Belgia).

Tak w różnych zakątkach Europy protestował proletaryat socyalistyczny, stwierdzając masowym udziałem w zgromadzeniach swój wrogi stosunek względem wojny i zasadę międzynarodowego braterstwa proletaryatu. Wojna wojnie!

Z parlamentu.

Wiedeń, 9 listopada.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia poseł Fuchs (chrz. soc.) oświadczył, że stronnictwo jego gotowe jest poprzeć wszystkie kroki dążące do uruchomienia Izby i gotowe jest uchwalić konieczności państwowe, zachowując sobie nadal wolną rękę.

Poseł Hołubowicz (Ukr.) omówił żądania Rusinów, którzy pragną zgody z Polakami, ale żądają rękojmi równouprawnienia i rozwoju narodowego.

Na tem obrady przerwano.

O okrucieństwa włoskie w Tripolisie.

Przy końcu posiedzenia poseł słowieński Rybarz wskazał na sprawozdania o okrucieństwach żołnierzy włoskich wobec kobiet, dzieci i bezbronnych Arabów. Odpiera stanowczo usiłowanie wpływania przedstawicieli dziennikarstwa włoskiego na sprawozdania prasy austryackiej o wydarzeniach wojennych. Zapytuje prezydenta, czy jest gotowy wypowiedzieć ubolewanie z powodu tych gwałtów.

Prezydent odpowiedział, że jeżeli gwałty miały miejsce, to należy w każdym razie z tego powodu ubolewać, ale w danym wypadku nie ma autentycznego sprawozdania; dlatego nie może w tej sprawie zająć stanowiska. Zresztą poseł Breiter wniósł interpelacyę do prezydenta gabinetu w tej sprawie i rząd na to odpowie.

Po dalszych zapytaniach obrady zamknięto. Następne posiedzenie dziś o godz. 11 przed południem.

* * *

Koło polskie wobec żądań urzędników.

W sprawie poprawy bytu urzędników, sług państwowych i kolejowych prezes Biliński oświadczył, że w wykonaniu uchwały Koła z 28 października rozpoczął rokowania ze stronnictwami dla wdrożenia wspólnej akcyi w parlamencie i w tym celu w myśl wniosków, przedstawionych przez komisyę Koła i ogłoszonych w komunikacie z końcem października b. r., ułożył projekt, mający na celu zrealizowanie zasad wyłuszczonych przez referenta komisyi posła Stesłowicza. Rokowania są w toku tak ze stronnictwami, jak i z rządem. Jest uzasadniona nadzieja, że przy energicznem poparciu ze strony Koła polskiego nastąpi niebawem porozumienie co do jednolitej akcyi w tej doniosłej sprawie.

Sprawy funkcyonaryuszów państwowych w komisyi.

Subkomitet dla spraw urzędników państwowych i subkomitet dla służby pocztowej odbyły wspólne posiedzenie celem porozumienia się.

Sprawozdawcy obu komitetów oświadczyli się przeciw nowym propozycyom, jakie wyłoniły się w Kole polskiem. W pierwszej linii należy dążyć do awansu czasowego, w drugiej zaś do podwyższenia dodatku aktywalnego.

Minister skarbu Meyer oświadczył, że rząd na razie nie zajął jeszcze zdecydowanego stanowiska; komisya jednakże powinna wnioski w sprawie awansu czasowego dopiero wtenczas wziąć pod obrady, gdy rząd wobec ściśle sformułowanych wniosków zajmie stanowisko. Rząd sądzi, iż jest jego obowiązkiem zwrócić uwagę, że objawiony w komisyi zamiar połączenia awansu czasowego ze sprawą podwyższenia dodatku aktywalnego, spowodowałby takie koszta, które przekraczałyby granicę rozporządzalnych środków.

Ze względu na to, że rząd zamierza przedłożyć szczegółowe obliczenia, następne posiedzenie komisyi odbędzie się 14 b. m.

Drożyzna.

Przeciw drożyźnie węgla.

Komisya drożyźniana na wczorajszem posiedzeniu załatwiła wniosek w sprawie drożyzny węgla. Postawione przez referenta wnioski zostały przyjęte. Dotyczą one między innemi przedłożenia noweli do ustawy górniczej, któraby upełnomocniała państwo do wprowadzenia w kopalniach nadzoru przymusowego ze względu na dobro ogółu; dalej w sprawie ustawy wywłaszczającej w odniesieniu do kopalń, zniżenia taryfy węglowej i t. d.

W ciągu dyskusyi przyjęto wniosek posła Steinhausa w sprawie odstąpienia węgla rządowego gminom przy 50% opuście frachtowym.

Roboty publiczne.

Subkomitet komisyi drożyźnianej uchwalił wniosek posła Szpaczka wzywający rząd, aby możliwie szybko zarządził rozpoczęcie tych robót około regulacyi rzek i kanałów oraz około zabudowania potoków górskich i tych melioracyj, których projekty są już gotowe, a finansowe pokrycie zapewnione; zwłaszcza należałoby przystąpić do rozdania tych robót, których przeprowadzenie możnaby rozpocząć w zimie i przez to przysporzyć zarobku ludności szukającej pracy.

Wnioski przeciw drożyźnie środków żywności.

Subkomitet komisyi drożyźnianej przyjął wnioski posła Lasockiego wzywające rząd, aby

1) zastosował postanowienie ust. 1 § 51 ustawy przemysłowej co do oznaczenia taryf maksymalnych dla artykułów codziennego użytku;

2) w większych miejscowościach konsumcyjnych zbierał dane ruchu targowego na bydło, mięso, mąkę, chleb i ziemniaki i starał się odpowiednio je ogłaszać;

3) sprzedaż tych artykułów, nie wyłączając bydła, odbywała się tylko przy pomocy wagi publicznej na targach.

* * *

Izba panów

przy końcu wczorajszego posiedzenia dokonała wyborów do delegacyi.

Wojna włosko-turecka.

W Tripolisie.

Konstantynopol. Z Tripolisu donoszą, że Turcy doszli aż pod samą cytadelę i zagrażają miastu.

Kairo. Agencya Stefaniego donosi, że tureccy oficerowie, którzy znajdowali się w drodze ku granicy, zostali zmuszeni do odwrotu.

Rzym. Agencya Stefaniego donosi z Tripolisu: Wczoraj po południu generał Caneva proklamował w pałacu rządowym aneksyę Tripolisu i Cyrenajki przez Włochy.

Rzym. Agencya Stefaniego donosi z Tripolisu, że różnice między Turkami a Arabami zaostrzają się z powodu niepłacenia żołdu. Wszyscy żołnierze włoscy, wysłani na rekonesans, zostali przez Arabów wymordowani.

Rzym. Agencya Stefaniego zaprzecza doniesieniu Biura Reutera, jakoby Włosi rozstrzeliwali wszystkich pojmanych z bronią w ręku Arabów.

Paryż. Ag. Havasa donosi z Tripolisu: Generał Caneva oświadczył, że przygotowuje marsz, który ma charakter zarządzenia policyjnego, i zakończy się w oazie Jara, będącej przedmiotem walki jako centrum aprowizacyi Arabów. Następnie podczas zimy przygotowuje Caneva wyprawę w głąb kraju. Wyprawa nastąpi z początkiem wiosny.

Protest przeciw aneksyi.

Konstantynopol. Porta wystosowała do mocarstw protest przeciw aneksyi Tripolisu z oświadczeniem, że aneksya sprzeciwia się stanowi faktycznemu i wszelkiemu prawu. Turcya będzie nadal broniła swej zwierzchności nad Tripolisem.

Porta notyfikowała mocarstwom protest przeciw deklaracyi aneksyjnej z oświadczeniem, że Turcya, póki będzie istniała, protestować będzie przeciw aneksyi.

Przeciw okrucieństwom włoskim.

Konstantynopol. Minister spraw zagranicznych, odpowiadając na interpelacyę w Izbie deputowanych, stwierdził, że rząd zaprotestował przeciw okrucieństwom Włochów w Tripolisie. Minister wojny usprawiedliwiał postępowanie rządu w aferze Lutsi Sikri.

Rewolucya w Chinach.

Obawy w Pekinie.

Londyn. XX. dywizya armii, która już znajdowała się w drodze do Hankau, aby przyłączyć się do głównej armii cesarskiej, została odwołaną i jest już w drodze do Pekinu.

W Pekinie obawiają się rzezi. Dwór stracił głowę i myśli tylko o ucieczce. — Zbuntowana ludność podpaliła kilka gmachów rządowych.

Paryż. Agencya Havasa donosi z Tientsinu pod datą wczorajszą: Utrzymuje się uporczywie pogłoska, że w Pekinie wybuchły poważne niepokoje, że część przedmieść podpalono i że przyszło do rzezi.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Pekinu: Ubiegłej nocy odjechało z Pekinu 100 wozów. Dzisiaj odjechało w tym samym kierunku 30 konnych Mandżurów. Chińczycy przypuszczają, że był to oddział poprzedzający odjazd dworu.

Walki o Nanking.

Szanghaj. Biuro Reutera donosi, że w Nanking wczoraj o godz. $9^1/_2$ przed południem rozpoczęła się walka. Mandżurowie oszańcowali się na „wzgórzu purpurowem". W mieście wybuchł tyfus.

Pekin. Biuro Reutera donosi: Nanking przeszło na stronę rewolucyonistów, ponieważ rząd udzielił wicekrólowi wskazówki niestawiania oporu powstańcom. Generał Tatarów opierał się, jednakże wojsko jego, wynoszące 4000 Mandżurów, było niewystarczającem i poddał miasto po otrzymaniu dalszych instrukcyi z Pekinu.

Z sali sądowej.

Kraków, 9 listopada.

Wykluczenie dziennikarzy od tajnej rozprawy.

W procesie o szpiegostwo przeciw Ignacemu Barbarskiemu zapadł wczoraj wyrok. Trybunał uznał go winnym szpiegostwa, gwałtu publicznego, bezprawnego powrotu do Austryi i fałszywego meldunku i zasądził go na $1^1/_2$ roku więzienia i na wydalenie z granic Austryi. Barbarski zastrzegł sobie 3 dni do namysłu.

Z przebiegu rozprawy nie możemy podać sprawozdania, gdyż — jak już wczoraj donieśliśmy — trybunał pod przewodnictwem radcy Jasiewicza nie dopuścił dziennikarzy jako mężów zaufania oskarżonego. Obrońca oskarżonego dr Warenhaupt po zarządzeniu tajnej rozprawy podał trzech sprawozdawców jako mężów zaufania, a trybunał odmówił dopuszczenia ich do rozprawy właśnie dlatego, że są dziennikarzami.

Brak wszelkiej podstawy prawnej w tej uchwale trybunału jest oczywisty. § 230 procedury karnej postanawia, że na wypadek zarządzenia rozprawy tajnej „zarówno oskarżony, jak i strona poszkodowana lub oskarżyciel prywatny mogą żądać dozwolenia przystępu do rozprawy trzem osobom swego zaufania" („drei Personen seines Vertrauens").

Więcej niema o tej kwestyi ani słowa w procedurze; niema przepisu pozwalającego trybunałowi wykluczyć kogokolwiek od funkcyi męża zaufania. Oskarżony ma wymienić osoby swego zaufania i to wystarcza, a trybunał nie ma prawa dyktować mu, do kogo ma mieć zaufanie, a do kogo nie.

Nigdzie w procedurze, ani w kodeksie karnym, ani w ustawie prasowej nie jest powiedziane, że dziennikom nie wolno podawać sprawozdań z rozpraw tajnych. Kontrola opinii publicznej jest rzeczą tak cenną dla wymiaru sprawiedliwości, jest tak ważnem prawem konstytucyjnem, że ustawa nie pozbawia społeczeństwa możności dowiedzenia się o przebiegu rozpraw sądowych nawet wtedy, gdy jawność została wykluczona.

Przy prawie tem swojem społeczeństwo musi obstawać i nie może pozwolić na to, żeby mu uchwała trybunału konfiskowała jego prawa konstytucyjne.

Z literatury i sztuki.

Koncert H. Colonny. Akompaniament w wykonaniu p. Walewskiego wypadł wybornie i — najlepiej... P. Colonna jest śpiewakiem bezsprzecznie utalentowanym, posiadającym dobry materyał głosowy i włoską szkołę. — Środki jednak jeszcze o wiele za małe, a pod względem wykonania w każdym prawie utworze łańcuch usterek długi. Nadto zmęczenie łatwe i szybkie działa na głos tak ujemnie, że go często — niema lub powoduje ostrość, nawet chropowatość. Za to zdradza koncertant wybitne zdolności sceniczne i dlatego wnosimy, że w operze wrażenie wypadłoby korzystniej, liczba minusów byłaby bardziej zrównoważoną zaletami.

Rolę analogiczną do „Füllinseratu" odegrał młody wiolonczelista p. Paszkowski. Talent jego mógłby się okazać przy lepszym instrumencie, znacznie większych środkach technicznych i wyrobionej umiejętności interpretacyi artystycznej. Suma — jeszcze za wcześ.

Włoska opera dziecięca. Przed laty kilkudziesięciu jeszcze były takie występy w modzie, a powstanie i rozwój zawdzięczają owemu długotrwałemu panowaniu „włoszczyzny" w operze. Dziś przedewszystkiem tego rodzaju „przedsiębiorstwo" jest anachronizmem. Powtóre na podobne zgubne artystycznie i pedagogicznie eksperymenty przyzwalająco patrzeć by nie należało. Litość bierze, słysząc te przekrzyczane już niekiedy głosiki (zapominając o parodyi). A szkoda, gdyż są materyały, które zdradzają wybitne zdolności wokalne i dramatyczne i umiejętna kultura otworzyłyby im w przyszłości karyerę (Giovannino Cortiva). Przedstawienia takie w teatrze miejskim uważamy za nielicujące z powagą przybytku sztuki. Odpowiedniejszem miejscem dla takiego „faire les grands" (udawania dorosłych) byłby teatr „Nowości", w którym produkcye te prędzej możnaby nazwać miłemi, a przytem odpowiedniejszemi od owych „mówiących i piszących psów", „7-letnich Cesiów" itp.

T. Ch.

KRONIKA.

Kraków, 9 listopada.

Konfiskata „Prawa Ludu". Nr. 45 „Prawa Ludu", który dziś opuścił prasę, został skonfiskowany. Skonfiskowano ze wstępnego artykułu „Do nowej walki!" miejsce, w którem napiętnowano fakt, że do wyborów uzupełniających w Drohobyczu użyto starych list wyborczych z poprzednich wyborów. Dalej skonfiskowano w artykule „Reakcya" wstęp, w którym scharakteryzowano stosunek rządu do parlamentu i naszkicowano sylwetkę nowego prezydenta ministrów hr. Stürgkha, tak, że nawet nie zostało nazwisko Stürgkha!

Nowiny krakowskie.

Walna zgromadzenie Towarzystwa Domu robotniczego w Podgórzu odbyło się w niedzielę 29 października. Sprawozdanie z czynności zarządu i sprawozdanie kasowe złożył przewodniczący tow. dr Bobrowski, wykazując pomyślny rozwój towarzystwa. Imieniem zarządu podziękował wszystkim, którzy wspierali starania zarządu, przychodzili z pomocą lub też pracą swą przyczyniali się do pomyślnego rozwoju; również podziękował Radzie miasta Podgórza za subwencyę roczną 400 koron.

Po żywej dyskusyi uchwalono na wniosek komisyi kontrolującej absolutoryum zarządowi, poczem dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli tow.: dr E Bobrowski, przewodniczący, Jan Jaworski, zastępca przewodniczącego, J. Lasoń, sekretarz, Thorn Jakób, skarbnik, oraz 6 członków zarządu, 6 zastępców i 3 członków komisyi kontrolującej.

Z sali sądowej. Dwudniowa rozprawa przeciw Józefowi Piwowarowi o zabójstwo zakończyła się wczoraj wieczór wyrokiem uwalniającym.

Dziś odbyła się rozprawa przeciw 18-letniemu Janowi Tekieli z Prokocima o zbrodnię zgwałcenia popełnioną na osobie 5-letniej dziewczynki Jadwigi S. Skazano go na rok ciężkiego więzienia.

Następnie odbyła się rozprawa przeciw Maryi Juchowej z Sieraxy, oskarżonej o podpalenie swego domu w celu otrzymania premii asekuracyjnej w kwocie 1000 K. Wyrok zapadnie po południu.

Handlarz żywym towarem. Śledztwo w sprawie aresztowanego w Krakowie Mendla Protte ra wykazało, że w październiku był we Lwowie i namówił 3 dziewczęta do wyjazdu do Buenos Aires, ale dziewczęta w ostatniej chwili rozmyśliły się i nie pojechały.

— **Szkoła nauk społeczno-politycznych.** P. Władysław Studnicki, zamiast ogłoszonych wykładów o Ameryce, mówić będzie o rozwoju stosunków ekonomicznych na ziemiach polskich od rozbiorów do chwili obecnej. Pierwszy wykład odbędzie się we wtorek 14 b. m. o godzinie 7 wieczorem.

— **Z teatru miejskiego** komunikują nam: Zapowiedziana już przed dwoma tygodniami sztuka Piotra Louys'a i Piotra Frondaie „Kobieta i pajac", odłożona z powodu niedyspozycyi p. Mrozowskiej, dopiero w sobotę 11 b. m. ukaże się na scenie krakowskiej. Główną rolę Couchy Perez, śpiewaczki i tancerki, odtworzy p. Mrozowska. Próby odbywają się obecnie codziennie z osobistym udziałem p. Mrozowskiej, która w zupełności już powróciła do zdrowia. Reżyseryę prowadzi p. M. Węgrzyn.

Z powodu przygotowań do „Kobiety i pajaca", zapowiedziane na piątek przedstawienie „Grubych ryb" nie odbędzie się, natomiast wystąpi w teatrze wieczorem o godzinie $7^1/_2$ włoska opera dziecięca z „Toscą" Pucciniego.

— **W teatrze „Nowości"** od piątku 10 b. m. rozpoczynają się gościnne występy kabarecisty warszawskiego Józefa Leśniewskiego i artystki teatrów warszawskich p. Ireny Leśniewskiej, która wystąpi w farsie z francuskiego p. t. „Żywy nieboszczyk".

— **Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza** (ul. Szewska 16, I. p.).

Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 5—9 w dni powszednie. Czytelnia czasopism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9 codziennie. Biuro otwarte od 5—7 w dni powszednie.

W sali Uniwersytetu ludowego, ul. Szewska 16, we czwartek o godz. 7 wieczorem wykład dra Adama Kłodzińskiego: „Siedziby geograficzne starożytnych Hellenów".

— **Repertuar teatru miejskiego:**

Czwartek wieczór: „Bohaterowie".

Piątek wieczór: „Tosca".

Sobota: „Kobieta i pajac", sztuka w 4 aktach Piotra Louys i P. Frondaie.

Niedziela po południu: „Złoty wiek rycerstwa" (pół ceny).

Niedziela wieczór: „Kobieta i pajac".

Poniedziałek o godz. 7 wieczór: „Dziady" (popularne).

Nowiny lwowskie.

Lekarza szkolni we Lwowie. Na ostatniem posiedzeniu miejskiej komisyi zdrowotnej omawiano sprawę organizacyi lekarzy szkolnych. Uznano, że na razie na pierwsze 3 lata wystarczy utworzenie jednej posady lekarza szkolnego w etacie urzędników gminnych z rangą VIII i prawem awansu do rangi VII. Lekarz ten miałby do pomocy dwu lekarzy pomocniczych, pobierających po 2000 K rocznej remuneracyi. Następnie komisya przyjęła opracowaną przez referenta instrukcyę dla lekarzy szkolnych.

Z kraju.

O mandat sejmowy po Stojałowskim. Wybór uzupełniający posła na sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu bialskiego rozpisało prezydyum namiestnictwa na dzień 19 grudnia b. r.

Ks. Pastor złożył mandat sejmowy z miast Jasło Gorlice. W piśmie wystosowanem do gazet lwowskich podaje, że do rezygnacyi skłoniły go przyczyny natury politycznej i osobistej, ale nie zły stan zdrowia.

Zamach morderczy. Z Czortkowa donoszą: Dokonano zamachu morderczego na właściciela dóbr w Zalesiu, Józefa Feldschuha. Strzał jednak chybił. Rzekomego sprawcę zamachu, Albina Wąsowicza z Zalesia, aresztowała żandarmerya i odstawiła do więzienia sądu obwodowego w Czortkowie.

Śmierć w płomieniach. W Żółtańcach (pow. żółkiewski) spłonęło w sobotę 14 gospodarstw włościańskich. W płomieniach zginął jeden z tamtejszych włościan, Konrad Petryszyn, który wbiegł do stodoły, aby ugasić ogień.

Jak w Galicyi „wybierano" do parlamentu. Starosta z Sokala p. Kaliniewicz ugruntował swą sławę jeszcze jako komisarz starostwa w Mościskach przy wyborach w roku 1907. Wówczas napisał do kolegi swego, przeprowadzającego wybory w innej gminie: „Jeżeli potrzebujesz głosów, to ci je dorobię". Z tą sławą w zapasie „robił" p. Kaliniewicz wybory w czerwcu b. r., mając polecenie przeprowadzenia dra Steinhausa przeciw Starzyńskiemu. Jak zabrał się do dzieła, świadczy rozprawa przeprowadzona onegdaj przed trybunałem we Lwowie przeciw niejakiemu Frostigowi z Sokala o wymuszenie wyborcze. Frostig był hyeną starościńską, zaś niejaki Lewin był zwolennikiem Starzyńskiego. Ponieważ żadne argumenty nie mogły przekonać Lewina, że powinien pójść za „radą" p. starosty, kazał go ten aresztować za — obrazę religii. Sędzia uwolnił Lewina, ale jeszcze w więzieniu nachodził go Frostig z namowami na rzecz Steinhausa.

Frostiga skazano na 3 tygodnie aresztu i na utratę praw wyborczych na 6 lat.

Z zaboru rosyjskiego.

Krwawy napad na ulicy. Dzienniki warszawskie przynoszą wiadomość o jakimś nowym, krwawym porachunku z członkiem zarządu t. zw. polskiego związku piekarskiego.

Mianowicie do sekretarza tego związku Zawiszy, idącego w południe w towarzystwie niejakiego Rusieckiego Krakowskiem Przedmieściem, strzelili jacyś trzej przechodnie kilkakrotnie, raniąc go 6 kulami w policzek; ciężej ranny — w okolicę szyi — został Rusiecki.

Po strzałach napastnicy poczęli uciekać w kierunku ul. Bednarskiej, zmusiwszy dorożkarza, by wiózł ich pędem. Silny ruch uliczny utrudniał im jednak ten zamiar; na rogu ul. Furmańskiej zeskoczyli z dorożki i skryli się na jednem z podwórz przy ul. Zajęczej; jednego ze sprawców napadu schwytał pospiesznie wysłany w pościg oddział policyi. Dwaj inni są poszukiwani; w tym celu policya obsaczyła kilka domów przy rzeczonej ulicy.

Ze świata.

Katastrofa w gazowni. W gazowni w Simmering pod Wiedniem skutkiem zawalenia się rezerwoaru zginęło dwóch robotników.

SALON SZTUKI w salach magazynu fortepianów firmy B. GABRYELSKA, Rynek 35 (Krzysztofory), **MONA LIZA** (GIOCONDA), kopia ze sławnego obrazu LEONARDA DA VINCI pędzla J. Januszewskiego, wystawiona na krótki czas. — Wstęp w poniedziałki 1 K, w inne dni 60 h. W niedziele i święta salon zamknięty.

TELEGRAMY

z dnia 9 listopada.

Kompromis w sejmie węgierskim.

Budapeszt. Między hr. Stefanem Tiszą a hr. Andrassym przyszło wczoraj do zupełnego pojednania. W całym sejmie panuje usposobienie nader podniosłe. Nie ulega wątpliwości, że prace sejmu pójdą obecnie raźniej.

W sprawie paktu opozycyi z rządem słychać, że opozycya do końca roku nie zrobi użytku z obstrukcyi. Dnia 1 stycznia opozycya będzie znów miała wolną rękę. Gdyby budżet do dnia 1 stycznia nie był załatwiony, opozycya nie będzie stawiać przeszkód załatwieniu prowizoryum budżetowego.

W kuloarach sejmu przed posiedzeniem rozeszła się wiadomość, że powiodło się doprowadzić do kompromisu. Wiadomość ta potwierdziła się. Hr. Andrassy podjął bowiem na nowo rokowania pokojowe i konferował z Kossuthem i Justhem, oraz innymi przywódcami opozycyi. O godzinie 9 rano przybyli oni do sejmu i odbywali dalsze narady, poczem przyjęli propozycyę Andrassy'ego, aby dwa dni w tygodniu poświęcone były dyskusyi wojskowej, a reszta, t. j. 4 dni dyskusyi budżetowej.

Następnie oświadczył Kossuth, że udało się z rządem dojść do porozumienia, które umożliwi załatwienie budżetu do końca roku i uniknięcie *ex lex*. W duchu tych układów obstrukcya techniczna przy ustawie wojskowej będzie zaniechana. Ponad te ustępstwa opozycya zastrzega sobie wolną rękę. Także regulamin będzie interpretowany w sposób dotychczasowy. Justh oświadczył, że zgadza się na te warunki.

Na porządku dziennym posiedzenia prezydent ministrów hr. Khuen Hedervany postawił odpowiedni wniosek co do podziału obrad, który też Izba jednomyślnie przyjęła. Dzisiaj odbędzie się wybór prezydenta. Berzeviczy wystosował do sejmu pismo, w którem prosi, aby sejm nie wysyłał do niego deputacyi, gdyż jego rezygnacya jest nieodwołalna. Opozycya cofnęła wszystkie wnioski, odnoszące się do poprzedniego pisma Berzeviczego i do jego rezygnacyi.

Prezydentem sejmu wybrany będzie dotychczasowy wiceprezydent Navay.

Dymisya gabinetu w Portugalii.

Lizbona. Prezydent przyjął dymisyę całego gabinetu.

Katastrofa w kopalni.

Johannesburg (południowa Afryka). W kopalni Primrose 51 górników zostało zasypanych.

Berlin. Z Londynu donoszą, że w kopalniach Primrose pod Johannesburgiem skutkiem gwałtownego trzęsienia ziemi zostało zasypanych **200** górników i **zginęło bez ratunku.**

Parlament.

Wiedeń, 9 listopada.

Między zgłoszonymi dziś w Izbie posłów wnioskami jest wniosek posła Halbana o przyspieszenie zaopatrzenia gmin wiejskich w Galicyi w dobrą wodę.

Izba przystąpiła do dalszej rozprawy budżetowej. Przemawiali posłowie Wasilko i Pacher, poczem zabrał głos poseł Götz.

Kwestya urzędnicza.

Wiedeń. Związek niemiecko-narodowy oświadczył się dziś przeciw temu, aby obecna akcya dla urzędników ograniczała się wyłącznie do przyznania jednorazowego dodatku drożyźnianego. Akcya musi być gruntowną i dążyć do zupełnej sanacyi stosunków służbowych i płac. Następnie związek oświadczył się przeciw subwencyonowaniu przez państwo stowarzyszeń konsumcyjnych, gdyż to wytworzyłoby konkurencyę dla przemysłowców. Wdrożona przez rząd akcya dla popierania spółek budowlanych dla służby kolejowej nie powinna być łączoną z obecną akcyą w sprawie regulacyi płac.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

* **Towarzyszów-śpiewaków,** należących do Chóru robotniczego, oraz wszystkich towarzyszów, znających nuty, a którzy dotąd nie brali czynnego udziału w Chórze robotniczym, zapraszamy na posiedzenie poufne, które odbędzie się w piątek 10 b. m. o godz. 7 wieczorem w lokalu Związku stow. rob. (ul. Filipa 2, II. p.). Krakowska komisya oświatowa P. P. S. D.

* **W stow. „Postęp" w Krakowie** (ul. Krakowska 25, I. p.) urządza Uniwersytet ludowy i komisya oświatowa „Postępu" w sobotę 11 b. m. o godz. 3 po południu zamiast zapowiedzianego wykładu p. Kochanowicza „O Ameryce robotniczej" wykład p. Gizeli Landauowej: „O Spinozie".

* **W Stowarzyszeniu młodocianych robotników w Krakowie,** ul. Podbrzezie 2, urządza Uniwersytet ludowy w piątek 10 b. m. o godz. $7^1/_2$ wieczorem wykład dra Lipcówny: „O kościach i mięśniach".

* **W Stowarzyszeniu młodocianych robotnic w Krakowie,** przy ul. Sebastyana 15, urządza Uniwersytet ludowy w piątek 10 b. m. o godz. 8 wieczorem wykład p. Adama Kropatscha: O „Legionie" Wyspiańskiego.

* **W Stowarzyszeniu handlowców w Krakowie** (ul. Grodzka 69) urządza Uniwersytet ludowy w piątek 10 b m. o godz 8 wieczorem wykład p. Gizeli Landauowej: „O Spinozie".

* **W Stowarzyszeniu robotników piekarskich w Krakowie** (Filipa 2) urządza Uniwersytet ludowy w piątek 10 b m. o godz. 5 po południu wykład dra Bańkowskiego: „O chorobach zawodowych".

* **Wielka zabawa tapicerów** w salach Związku stow. rob. w Krakowie (ul. Filipa 2) odbędzie się w sobotę 11 listopada b r. Program nader urozmaicony. Wstęp za zaproszeniami.

* **Komplety** w Związku stow. robotniczych w Krakowie odbywają się w każdą niedzielę pod kierownictwem znanego wodzireja p. Pol-Dolińskiego. Początek kompletów punktualnie o godz. 3 po południu. Wstęp dla mężczyzn 1 K, dla kobiet 60 h. Wstęp za zaproszeniami, które nabywać można u gospodarza Związku stow. rob. (Filipa 2, II. p.).

NADESŁANE.

(Za dział ten redakcya nie odpowiada).

Mżący deszcz, mgła i wiatr — oto ogólne znamiona listopada. I wobec tego ma się pozostać przy zdrowiu, nieprawda? Kto chce tej sztuki dokazać, ten, będąc zdrowym, zażywać powinien dla bezpieczeństwa Faya prawdziwe Sodeńskie pastylki mineralne; a kto stwierdzi podrażnienie błon śluzowych w przewodach oddechowych, powinien natychmiast zażyć przeciw temu tych pastylek. Faya prawdziwe Sodeńskie nie zawodzą nigdy, a tania cena (K 1·25 za pudełko) umożliwia każdemu ich użycie, tylko trzeba ściśle przestrzegać, aby dostać też właściwe, a mianowicie „Faya prawdziwe Sodeńskie".

Generalne zastępstwo na Austro-Węgry: W. T. Guntzert, c. i k. dostawca nadworny, Wiedeń, VI./1 Grosse Neugasse 17.

„Król Jagiełło"

najlepsze Vergé papierki cygaretowe. Próbki franco u M. TRAMERA, Lwów, Bernsteina 14.

DROBNE OGŁOSZENIA

Za anons w „Drobnych ogłoszeniach" liczymy za każde słowo 6 hal., tytuł 20 hal.

Cukiernik
zdolny do ciast, tortów, herbatników i t. p. znajdzie zaraz stałą intratną posadę we fabryce cukrów Brandstädtera i Spółki we Lwowie przy ul. Szeptyckich 26.

Porządny chłopak
do obsługi biura, w wieku 15—20 lat potrzebny zaraz. Płaca miesięczna stosownie do kwalifikacyi od 30—40 koron. — Zgłoszenia między godz. 3—4 popołudniu w biurze „Tepege" Radziwiłłowska 25, u p. Bobrowskiego.

Potrzebny zaraz
czeladnik bronzowniczy
do pracowni p. Storza w Krakowie przy ul. Floryańskiej l. 47. Zgłoszenia tamże.

Pomocnik fryzyerski
z płacą 36 kor. miesięcznie z utrzymaniem potrzebny zaraz w zakładzie fryzyerskim, Wolska 1.

P. T. Emeryci
w każdej miejscowości Galicyi, Bukowiny i Śląska mogą otrzymać bardzo korzystne zajęcie. Zgłoszenia Reprezentacya Banku, Kraków ul. Szlak 36.

Ważne dla właścicieli realności!
Pierwszorzędna firma poszukuje do wynajęcia zaraz lub od 1-go stycznia 1912 5—6 pokoi na parterze i 3—4 na I. piętrze na kilka lat za dobrym czynszem. Możliwie przy ul.: Krakowskiej, Stradomiu lub w przyległych ulicach. Zgłoszenia do Działu inser. „Naprzodu", ulica Marka 21 pod A. B. C.

Uczeń VII kl. gim.
poszukuje lekcyi lub jakiegolwiek zajęcia. Zgłoszenia pod adresem: Leopold poste-restante Kraków.

Panna
z praktyką biurową poszukuje posady w kancelaryi adwokackiej, notaryalnej lub w innem biurze. Łaskawe zgłoszenia do Działu inseratowego pod literami: A. D.

Człowiek w średnim wieku
wróciwszy z Brazylii poszukuje jakiegokolwiek zajęcia czy to jako dozorca czy to też jako służący biurowy, lub zajęcia niewymagającego znajomości fachowych. Łaskawe Zgłoszenia do Działu inseratowego „Naprzodu", ul. św. Marka 21.

Do wynajęcia
Pokój kawalerski, frontowy, umeblowany, z osobnem wejściem, przy ul. Wrzesińskiej l. 4, III p. na lewo, pierwsza brama od lewej strony.

Mechanik
młodsza siła, obeznany z wszystkimi systemami maszyn do szycia, potrzebny u firmy **Antoni Wanasky w Białej** (obok Bielska).

Młody podróżujący
dla artykułów biurowych, za stałą pensyą poszukiwany. Zgłoszenia pod „F." przyjmuje Dział inserat. Naprzodu, Marka 21.

Agenci
i ludzie prywatni, mający rozległe stosunki w sferach prywatnych, zarobią lekko miesięcznie od 200 do 400 koron przez sprzedaż bardzo pokupnego przedmiotu. Zapytania tylko pocztowe listowne, **A. Recibórski, Budapeszt VII, boulevard Elisabet 48.**

3 ubikacye
nadające się dla celów przemysłowych wraz z parową siłą popędową i światłem elektrycznem, zaraz do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość: Pralnia parowa, Podgórze, Nadwiślańska 10.

Miód pszczelny
(prawdziwa czysta patoka bez jakichkolwiek domieszek) wysyła za pobraniem pocztowem w puszkach 5-kg. wraz z opłatą pocztową i opakowaniem po 7 koron i 40 hal. Adres: P. Stelmach, Siemikowce, (Galicya).

Nic nie podrożało!
Mleczarnia „ZDROWIE"
narożnik ul. Floryańskiej i św. Tomasza obok hotelu pod „Różą" podaje **obiady postne. Pierogi ruskie** i gołąbki postne. Leguminy z nabiału, ze śmietaną lub konfiturami. **Mleko kwaśne** z ziemniakami lub kaszą. Czekolada i kakao. **Kuchnia jarska** zdrowotna. Sala dla Gości—Dzieci. **Ceny bardzo niskie.**

!NA SEZON JESIENNY i ZIMOWY!
POLECA
„SZATNIA"
Spółka z ogr. odp.
KRAKÓW, ulica Sławkowska L. 14
magazyn obficie zaopatrzony w wszelkiego rodzaju ubrania męskie, oraz uniformy dla P. T. Studentów.
Ceny nader niskie. ▪ Materyał doborowy.
Specyalność firmy — ubrania sportowe.

NOWOJORSKA GERMANIA
TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE NA ŻYCIE

Generalna Dyrekcya dla Europy: Berlin W. 64, Behrenstrasse 8, we własnym domu.
Generalna Reprezentacya dla Austryi: Wiedeń, I., Stubenring 16, we własnym domu.

Stan ubezpieczeń z końcem roku 1905	K 539,686.226·—	
Stan czynny według bilansu z końcem roku 1905 . . .	„ 176,528.310·—	
Dochód za premie asekuracyjne i odsetki w roku 1905 .	„ 30,748.986·—	
Nadwyżka z obrotu rocznego 1905	„ 3,215.856·—	15,934.[illegible]·—
Rezerwy z poprzednich lat dla udziału w zysku	„ 11,718.647·—	

Szczególne korzyści
jakie daje Nowojorska Germania swoim ubezpieczonym są:

1) że udziela pierwszej dywidendy już po upływie pierwszego roku ubezpieczenia;
2) że police po 3 latach od wystawienia są o tyle niezaczepialne, że zachowują swą ważność, nawet gdy śmierć ubezpieczonego nastąpiła wskutek samobójstwa lub pojedynku, a nawet w takim wypadku skoro wniosek zawiera objektywnie fałszywą deklaracyę;
3) że dozwolone są podróże i pobyt na całej kuli ziemskiej bez osobnej premii;
4) że ponosi ryzyko ubezpieczenia na wypadek wojny, powołanych pod broń bez podwyższenia premii;
5) po 3-letniem ubezpieczeniu może ubezpieczony, przy wstrzymaniu dalszego płacenia premii, żądać:
   a) wykupna gotówką; b) policę wolną od wszelkich dalszych premii; c) rozszerzenia pełnego zabezpieczenia na wypadek śmierci, na szereg lat; cyfrowe świadczenia Towarzystwa są w policach tabelarycznie uwidocznione.

Gdyby ubezpieczony w ciągu 3 miesięcy nie oświadczył się, natenczas przyjmuje się, że życzy sobie sposobu c) i polica zostaje automatycznie w mocy na całą kwotę ubezpieczeniową, może jednakowoż na życzenie ubezpieczonego, po złożeniu dowodu możliwości ubezpieczenia i po złożeniu zaległych premii wraz z odsetkami, jeszcze w ciągu dalszych 3 lat uzyskać pełną moc prawną.

Generalna agencya dla Galicyi zachodniej
w KRAKOWIE, przy ulicy Jasnej L. 5
u p. Zygmunta Gleitzmana.

Towarzystwo nawiąże chętnie stosunki z osobami nadającemi się do akwizycyi ubezpieczeń na życie, udzielając tymże korzystnych warunków.

SKŁAD PAPIERU i TOWARÓW GALANTERYJNYCH
pod firmą
IGNACY BRACHFELD
KRAKÓW, ul. Grzegórzecka 6.
POLECA W NAJLEPSZYM GATUNKU PRZYBORY SZKOLNE, KARTKI WIDOKOWE i ARTYSTYCZNE, RAMY ▪ ▪ ▪ ▪ PO CENACH NADER NISKICH. ▪ ▪ ▪ ▪

„LAKTOL"
ulica św. Anny l. 4.
Telefon Nr. 1066.

Mleko kwaśne „LAKTOL" polecane przez Ogół lekarzy, jako zbawienne w skutkach w chorobach. Wszelkie niedomagania żołądka i kiszek, bole głowy, bicie serca, artretyzm, zwapnienie naczyń, ślepa kiszka, neurastenia, histerya. — Skutek okazuje się już po kilkudniowem użyciu

Dostawa do c. k. Klinik. ▪ Uznania i dyplomy.

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE! TO NIC NIE KOSZTUJE!

Każdy żądający otrzyma **bezpłatnie** paczkę zawierającą pewny środek przeciw **reumatyzmowi i podagrze.**


Wykrzywienie rąk przy chronicznym reumatyzmie stawów.

Długi czas cierpiałem na **reumatyzm** i podagrę, lecz żaden środek nie przyniósł mi najmniejszej ulgi, lekarze zaś uważali chorobę mą za nieuleczalną. Po upływie pewnego czasu udało mi się zestawić lekarstwo z 5 zupełnie nieszkodliwych części i stosując środek ten bardzo krótki czas, zdołałem wyleczyć się zupełnie. Następnie próbowałem dawać to samo lekarstwo mym znajomym i sąsiadom, cierpiącym na reumatyzm, jak również chorym leczącym się w szpitalach na tę chorobę, a osiągnięte rezultaty wprost zdumiewały najpoważniejszych lekarzy, którzy przyznali, że wynaleziony przezemnie środek leczniczy jest najpewniejszy.

Od tego czasu zdołałem za pomocą tego środka wyleczyć już setki osób, które skutkiem choroby tej stały się niedołężnemi kalekami, nie mogącemi ani jeść, ani ubierać się bez pomocy, z tych wielu w wieku lat 60 do 75, cierpiących na REUMATYZM od lat 30 z góra. Jestem tak pewien skutecznego działania tego środka leczniczego, iż postanowiłem rozesłać bezpłatnie kilkaset paczek, aby dać możność licznym zastępom chorych skorzystać zeń.

Jest to środek cudowny i nie ulega żadnej wątpliwości, iż chorzy, których lekarze oraz na kuracyi w szpitalach uważają za nieuleczalnych mogą być zupełnie wyleczeni. PROSZĘ ZWRÓCIĆ UWAGĘ NA TO, IŻ NIE ŻĄDAM ŻADNEGO HONORARYUM, lecz proszę tylko zakomunikować mi, iż W. P. życzy sobie otrzymać bezpłatnie paczkę tego środka leczniczego na próbę, wymieniając nazwisko swe i dokładny adres w języku polskim. O ile środek ten okaże się W. P. potrzebnym w większej ilości, to zaznaczam, iż cena tego jest bardzo umiarkowana. Nie pragnę, bynajmniej zysku, przecież zaś pragnę, tylko aby wynalazek mój przyniósł największą ulgę cierpiącym na tę chorobę.

UWAGA.—Jeżeli potem WP. żądać będzie jeszcze tego środka, to takowy dostać można na miejscu w aptece.

Proszę zwracać się na kartkach pocztowych frankow. marką 4 kop. do **M. E. TRAYSER, No 159 Bangor House, Shoe Lane, London, England.**



BILETY OKRĘTOWE do **Ameryki i Kanady**
Kto się chce uchronić od zawodów i strat niech żąda pouczeń
Zofia Biesiadecka
Oświęcim.

Student VIII kl.
gimnazyalnej poszukuje lekcyi. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Dział ins. „Naprzodu", Kraków, ul. św. Marka 21.

Słuchacz medycyny
poszukuje odpowiedniego popołudniowego zajęcia od godziny 2—6. Włada dobrze językiem rosyjskim i francuskim. Łaskawe zgłoszenia do Działu inseratowego Naprzodu ul. św. Marka 21.

Na reumatyzm
gościec, postrzał, (ischias) i łamania poleca się uśmierzające nacieranie, od wielu lat ogromnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy ordynowane i przez znakomitości uznane

Linimentum Gaultheriae compositum
z prawnie zarejestrowaną marką ochronną
„NERWOL"
chemika dra Juliusza Franzosa, aptekarza w Tarnopolu. — Cena flakonu 90 h., 10 flakonów 8 K, nie licząc opakowania i franko. Tysiące listów dziękczynnych do przeglądnięcia. — **Dwa razy dziennie** wysyłka pocztowa.

Do nabycia w aptece dra Juliusza Franzosa w Tarnopolu.

W Krakowie w aptece Wiśniewskiego, Redera, ul. Karmelicka i Redyka, jakoteż w droguryach Pachuckiego, Reifera, Wiśniewskiego i Zopotha.

Za bezcen!
bo tylko
Koron 3·50
Roskopf z łańcuszkiem. Budzik K 2. Pendułowy zegar od K 7. Pierścionki zaręczynowe oraz obrączki ślubne, złote od K 3, w wielkim wyborze, z 3 letnią gwar. dostarcza najtaniej zakład zegarmistrzowski i jubilerski
CH. D. GRÜNBERG, Kraków, Mostowa 2.

WAŻNE DLA PAŃ!
Mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Panie, że z dniem 1 września 1911 roku przeniosłam swoją
Pracownię kapeluszy damskich
z ulicy Kopernika na
ul. Kołłątaja L. 3
(parter)
Wykonuję kapelusze podług najświeższych żurnali paryskich i wiedeńskich. — Wszelkie przeróbki uskuteczniam w jak najkrótszym czasie po niskich cenach. Wszelkie dodatki w zakres modniarstwa wchodzące utrzymuję na składzie.
Dziękując za dotychczasowe względy, polecam się nadal łask. pamięci.
Z poważaniem
M. Chojnicka.

SERY Ementaler, Groyer krajowy w dowolnej ilości po cenach fabrycznych poleca Fabryczny skład serów
BRACIA ROLNICCY
KRAKÓW, WIELOPOLE 7.

Szkoła kroju i SZYCIA
Wandy Włoszczyńskiej
dyplom. uczen. Parysk. Akad. Umiej.
dla p. pracujących w godzinach wolnych. Kurs dzienny i na godziny.
Kraków, Karmelicka 16, II p.

NAJWIĘKSZY i NAJBOGATSZY WYBÓR LAMP



ELEKTRYCZNYCH, GAZOWYCH i NAFTOWYCH
ORAZ WSZELKICH CZĘŚCI SKŁADOWYCH I PRZYBORÓW DO TYCHŻE PO NAJNIŻSZYCH CENACH POLECA
MOZES GLASS
KRAKÓW, ul. Miedzuch l. 3.

SZKOŁA PRZYGOTOWAWCZA
do egzaminu z rachunkowości państwowej i ogólnej, zdawanego w c. k. Namiestnictwie, jakoteż z buchalteryi, w c. k. Akademii handlowej, pod kierownictwem
HENRYKA GOTTLIEBA
zaprzysiężonego rzeczoznawcy ksiąg handl. c. k. Sądu kraj., zamieszkałego w Krakowie, przy ul. Dietlowskiej l. 68. **Telefon 1137, udziela również nauki listownej z wyżej wymienionych przedmiotów,** jakoteż nauki prawa wekslowego, korespondencyj handl., rachunków kupieckich, bankowych (tak w języku polskim jak i niemieckim) i kaligrafii. **Otwarty został również kurs nauki pisania na maszynie i powielania pism. — Za korzystny rezultat ręczy się.**
Dla pań osobne godziny

Szanownych Czytelników
prosimy,
by czyniąc zamówienia na podstawie niniejszych ogłoszeń, zechcieli
powoływać się
▪ **wyraźnie na nasze pismo** ▪

Nowe pismo! ▪▪ **Nowe pismo!**



TYGODNIK ILUSTROWANY DLA MŁODZIEŻY.

PRENUMERATA WYNOSI:
rocznie 10·— koron z przesyłką = **Kor. 2·50 hal.** kwartalnie z przesyłką.
Rocznie **12** tomów **powieści**
BEZPŁATNIE
(za zwrotem 60 h. za tom na oprawę i przesyłkę).
MOJE PISEMKO
Najtańszy Tygodnik obrazkowy dla dzieci **K 2·10** kwartalnie z przesyłką.
Redaktorka Marya Bujno Arctowa.
Adres: Księgarnia M. ARCTA, Nowy Świat Nr. 53.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w Galicyi.
DARMO! Żądajcie numerów **DARMO!**

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Odpowiedzialny redaktor: Maryan Pyrzowski. Z Drukarni Ludowej w Krakowie, ulica Filipa 11. Telefon Nr. 1366.